

Klika bankrutów londyńskich planowała dokonanie zamachu stanu

(Dokończenie ze str. 1)

niądze wrócił po prostu do gen. Tataru.

Co się dotyczy Anglików, to osk. Wacek opowiada:

„W 1945 lub 1946 roku Intelligence Service domagało się od Tataru drogi łączności z Polską. Było to bardzo trudne.

„Dotacje“ na budowę ośrodków szpiegowskich

Anglicy natychmiast dowiadawali się, kiedy to będzie wykonane. Pewnego razu przedstawiciel Intelligence Service spytał Tataru, czy nie wpadł czasem jakiś jego wysłannik, bo mają wiadomości, że jakiś łącznik wpadł. Tatar skwapliwie potwierdził i powiedział, że ten wysłannik miał ze sobą jego pieniądze. Wówczas Intelligence Service dało mu te kilka tysięcy funtów.

Wracając do kraju osk. Wacek otrzymał od Tataru 45000 dolarów. 25000 dolarów przeznaczone było na założenie lecznicy w Warszawie, pomyślanej jako ośrodek szpiegowski, na czele z osk. Wackiem lub innym zaufanym lekarzem. 5000 przeznaczone było na organizację gabinetu społecznego, również pomyślanej jako punkt szpiegowski, a reszta dla rodziny Tataru i różnych znajomych. Z zeznań osk. Wacka wynika, że następnie zmieniono przeznaczenie sumy 25000 dolarów. Późniejszy projekt mówił o budowie „ochronki”, następnie spółdzielni mieszkaniowej, a wreszcie suma ta została przekazana przez oskarżonego prof. Grzybowskiemu. Z pozostałych 15000 dolarów, 5000 dolarów przeznaczone było dla Pułaka, 500 dolarów dla żony gen. Kutrzeby, 1000 dolarów dla generałowej Tatarowej na wytworzenie wód gazowych. „Poza tym był tam cały szereg nazwisk, z których pamiętam Kirchmayera. Dostał on zdaje się od 500 do 1000 dolarów”. Oskarżony, mówi jeszcze o dotacji dla łączniczki Tataru „Lolity”, której za dwukrotne uratowanie mu życia Tatar przekazał sumę... 100 dolarów.

Wacek penetrował na Pomorzu

W dalszym ciągu osk. Wacek mówi o tym, jak wykonywał dyrektywy polityczne, dane mu przez Tataru. Kontakty z Radosławem, Plutą-Czachowskim i Kirchmayerem nawiązał on, bądź bezpośrednio, bądź przez osk. Romana, dla którego również przywiózł pieniądze.

Do wojska osk. Wacek wstąpił w styczniu 1947 roku. Już w lutym tegoż roku zetknął się z gen. Kirchmayerem, który zaproponował mu współpracę w akcji konspiracyjnej i po zgodzie wyrażonej przez Wacka polecił mu kontaktować się z osk. Romanem. Oskarżony mówi dalej o organizacji drogi przerzutowej, w sprawie której przeprowadził on rozmowę z przedstawicielem attaché wojskowego ambasady angielskiej. W spotkaniu brał również udział Radosław i Pluta-Czachowski. Druga droga przerzutowa zorganizowana w tym czasie, prowadzona przez firmę, która rozpoczęła swą działalność szpiegowską pod pretekstem przewozu paczek i pieniędzy z Anglii od emigrantów dla ich rodzin. Praca osk. Wacka w komórkę organizacji wywiadowczej Kirchmayera polegała na dostarczaniu za pośrednictwem osk. Romana wiadomości dotyczących wojska. W tym czasie osk. Wacek jest lekarzem centralnej przychodni lekarskiej Ministerstwa Obrony Narodowej. Przed przeniesieniem swym do Oliwy osk. Wacek na polecenie Kirchmayera zorganizował komórkę wywiadowczą na terenie centralnej przychodni, do której należało trzech lekarzy. Od marca 1948 osk. Wacek kontynuuje swą działalność na terenie Pomorza. Materiały zdobyte na terenie Po-

morza przysłał oskarżony do osk. Romana.

Z materiałów szpiegowskich korzystali Anglicy

Prokurator pyta oskarżonego, czy materiały szpiegowskie przekazywane przez obce ambasady Tatarowi, były wykorzystywane jedynie przez Tataru. Oskarżony twierdzi, że tak przypuszczał.

Prokurator powołuje się na odnośny ustęp w zeznaniach oskarżonego złożonych w śledztwie. „Anglicy są dżentelmenami i ponieważ materiały były zamknięte w kopertach — to tych materiałów nie czytali”.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy dziś oskarżony podtrzymuje swe zeznania?

Osk.: Tak.



Z III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Na zdjęciu: Młodzież polska w otoczeniu pionierów niemieckich

ZYSKI ZE ZBROJEŃ

Korespondent „API” BEREK KARTUN pisze z LONDYNU

Londyn, w sierpniu Śmierć — powiedział kiedyś pewien obserwator — przynosi znaczne zyski”. Ostatnio ogłoszone dane statystyczne dotyczące zbrojeń Wielkiej Brytanii potwierdzają prawdziwość cynicznej uwagi owego obserwatora.

Akcja zbrojeniowa Wielkiej Brytanii prowadzona jest coraz intensywniej. Można już zaobserwować do jakich prowadzi ona rezultatów. Jakież są te rezultaty? Dla szerokiego mas ludności — obniżenie stopy życiowej, dla bogaczy — dalszy wzrost bogactwa.

Brytyjski minister handlu, sir Hartley Shawcross, w jednym ze swych ostatnich przemówień przyznał otwarcie, jakie będą skutki zbrojeń dla szerokiego mas. „Byłbym nieuczciwy — powiedział — gdybym zapowiedział, że będziemy mogli podnieść naszą stopę życiową i gdybym zaprzeczał, iż stopa życiowa obniży się pod pewnymi względami”.

Jakie są skutki zbrojeń dla bogaczy, wynika jasno z oficjalnych cyfr dotyczących zysków niemal każdego większego przedsiębiorstwa w Anglii, szczególnie zaś przedsiębiorstw związanych z akcją zbrojeniową.

I tak w pierwszym kwartale roku bieżącego 33 największe przedsiębiorstwa przemysłu mechanicznego osiągnęły zyski o 11% większe, niż w odpowiednim okresie roku 1950. Dwa wielkie towarystwa budowy okrętów miały zyski o 43% większe, 11 przedsiębiorstw chemicznych — o 50%, 10 fabryk przyrządów elektrotechnicznych — o 16%. Trzy naj-

większe brytyjskie fabryki samolotów zwiększyły sumy zysków o 12,5%, 10% i 40%.

Znane angielskie zakłady Vickersa, produkujące broń, również świetnie prosperują. „Będziemy pracowali pełną parą w ciągu najbliższych kilku lat” — oświadczył ostatnio dyrektor tej firmy. Pierwsze rezultaty działalności Vickersa ogłoszone były w czerwcu. Wykazują one podniesienie zysków o 32 tysiące funtów, a ogólna suma zysków w roku 1950 wyniosła 7 milionów funtów, przy czym dywidenda wypłacana była podwójnie. Dane te dotyczą zeszłego roku, kiedy tempo akcji zbrojeniowej było dużo niższe niż obecnie. W roku bieżącym Vickers wykaże jeszcze większe dochody, a w przyszłym roku znów większe — rząd brytyjski bowiem przeznacza na zbrojenia olbrzymią sumę 24 700 milionów funtów w ciągu trzech lat.

Zbrojenia spowodują zwiększenie dochodów dla całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Już w roku ubiegłym 1620 najważniejszych fabryk brytyjskich zanotowało zyski o 28% większe niż w roku 1949. Rok bieżący przyniesie im znów więcej.

W niektórych dziedzinach sytuacja jest jeszcze bardziej uderzająca. W ciągu ubiegłego roku zyski 57 kaulczukowych towarzystw podniosły się o 223%. Dodajmy, że olbrzymie zapotrzebowanie na kaulczuk (zwłaszcza ze strony Stanów Zjednoczonych), który gromadzi się jako zapas strategiczny, wywołało podniesienie cen i wzrost zysków, oraz że, aby uzyskać kaulczuk, Anglia wzmo-

gła akcję wojenną na Malajach. Sprawa kaulczuku doskonale ilustruje cytate umieszczoną na początku tego artykułu.

A gdy wzrastają dywidendy, obniża się ciagle stopa życiowa. Nawet fałszywe dane oficjalne, dotyczące kosztów utrzymania, ujawniają wzrost cen o 12% w ciągu roku ubiegłego. Płace w tym okresie podrosły się minimalnie. W dodatku robotnicy, których sytuacja jest coraz gorzej, zostali zmuszeni do podniesienia produkcji przemysłowej ogólnie o 12%. Konkurs? Im ciężiej się pracuje, tym mniej się dostaje, im więcej się produkuje broni, tym mniej ma się artykułów pierwszej potrzeby. Im bardziej się dąży do wojny, tym bliżej dochodzi się do zniszczenia.

Oto są podstawowe fakty kładące się za ostatnimi zaburzeniami w łonie Labour Party, za opozycją Bevana, za protestami lokalnych organizacji i związków zawodowych, za ostrą krytyką polityki rządowej, która niewątpliwie znajduje echo na dorocznej konferencji partii w październiku. Prawicowe skrzydło Labour Party przygotowuje gorączkowo odpowiedź na tę niezaprzeczalną wymowę faktów i cyfr. Trudno jednak będzie znaleźć jakąś istotną odpowiedź, a szerokie rzesze niezadowolonych członków nie zgodzą się na to, aby odprawiono ich z niczym, z pustymi jedynie sloganami na temat dyscypliny i poświęcenia się „wyższemu” interesom, które jak to wszyscy w Anglii wiedzą, są interesami obozu imperialistów.

Derek Kartun

HODOWLA ŚLIMAKÓW

Pracownicy Państw. Centrali Leśnych Produktów Niedrzwianych „Las” w Opolu przystąpili do racjonalizacji hodowli ślimaków jadalnych, które eksportowane będą do Francji. W Izbiaku, pow. Strzelce Opolskie, gdzie jadalny ślimak winniczek występuje w największych ilościach — urządzają pierwszy punkt hodowli.

SZKOLIMY GASTRONOMIKÓW

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne prowadzą szeroką akcję szkolenia nowych kadr. W okresie letnim, w 76 placówkach przeprowadza się intensywne szkolenie zawodowe, w którym biorą udział uczniowie Krakowskiej Szkoły Przemysłu Gospodarczego, Nowosądeckiej Szkoły Gastronomicznej i Częstochowskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

CIEKAWY WYKOPALISKA

Od kilku lat na dziedzińcu zamkowym w Szczecinie prowadzi się ciekawe prace wykopaliskowe, które rzuciły wielkie światła na sposób życia i poziom sił wytwórczych szczecińskiego osiedla słowiańskiego przed tysiącami lat. Szczecińskie roboty wykopaliskowe ze względu na ważne odkrycia zostały włączone do wielkich prac badawczych prowadzonych na terenie kraju, w związku z zbliżającą się tysiącletnią rocznicą powstania państwa polskiego.

TYSIĄC TECHNIKÓW

Szkoły zawodowe woj. lubelskiego ukończyło w br. ok. 1000 techników i przeszło 2.800 wykwalifikowanych robotników. Zasilili oni kadry budowniczych fabryk samochodów ciężarowych w Lublinie oraz Nową Hutę. W związku z reorganizacją szkolnictwa zawodowego na Lubelszczyźnie utworzonych zostanie m. in. 19 technikum i 43 zasadnicze szkoły zawodowe.

UWAGA! Wróg na polu

Poczynając od młodzieży: samych rolników a na gminnych i powiatowych radach narodowych kończąc — nie docenia się niebezpieczeństwa stonki, jakie zagraża naszym uprawom ziemniaczanym. Poszukiwania groźnego szkodnika traktuje się jak zabawę, lekceważy się sprawę, spełniając obowiązek byle jak — aby dzień zeszedł. Rzecz jasna, że przy tego rodzaju lustracjach wykrycie ogniska stonki jest raczej kwestią przypadku. Lekko myślnie podchodzą również do zagadnienia niektórzy kierownicy PGR-ów. Na przykład w Działyniu (pow. Gnieźno) przybył tam grupie poszukiwaczy z miasta poradono cynicznie iść na plażę zamiast na lustrację pola ziemniaczanego. Niedoceniają sprawy objawia się też często w formie niezgłaszania wykrytych ognisk lub zgłaszania ich za późno.

Tymczasem stonka, to nie od dzisiaj śmiertelny wróg rolnictwa światowego. Stany Zjednoczone i Francja toczyły już z nią walkę i uległy, bo dopuściły do zdomowienia się szkodnika. W północnej Francji przez cztery lata nie uprawiano ziemniaków na skutek opanowania pól przez stonkę.

Na terenie woj. poznańskiego sprawa przedstawia się w tym roku nie mniej groźnie. Wykryto do tej pory — mimo niedociągnięć w poszukiwaniu — 6170 ognisk stonki w 1270 gromadach, we wszystkich 26 powiatach. Fakt wykrycia tyłu ognisk nie powinien spowodować samouspokojenia. Zwiększając się bowiem z dnia na dzień liczba meldunków wskazuje, że wiele ognisk stonki pozostało jeszcze nieuwzględnionych.

Z tego wniosek prosty i jasny. W drugiej fazie zwalczania stonki ziemniaczanej, wobec pojawienia się letniego (drugiego) pokolenia chrząszczy, należy dołożyć wszystkich sił, aby wykryć i zniszczyć ogniska. Miesiąc sierpień to okres dający ostatnią szansę w tej walce. Jeżeli go nie wykorzystamy należycie na lustrację pól, na staranne poszukiwanie, to spodziewać się należy większego nasilenia stonki w następnym roku. Każde najmniejsze ognisko, obejmujące swym zasięgiem choćby kilka krzaków rozszerzy się niewspółmiernie na wiosnę i chrząszcz opanować może nawet kilka hektarów. Już w bieżącym roku zanotowano podobne zjawiska, co stanowi dla rolników groźne ostrzeżenie na przyszłość.

Pamiętać należy, iż dokładne lustracje i przegląd pól, to podstawa w walce ze stonką. Zle przeprowadzona lustracja może spowodować wejście stonki do ziemi dla przepoczwarczenia się, przeczekania zimy i przy-

stąpienia na wiosnę do nowego, jeszcze groźniejszego ataku na nasze ziemniaki.

Władze naczelne widzą i doceniają niebezpieczeństwo. Cały potrzebny sprzęt, olbrzymie ilości środków chemicznych i specjalne kredyty na zwalczanie stonki zostały już uruchomione. Szybkiej pomocy udzielił nam Związek Radziecki przysyłając na zagrożone tereny specjalistów i środki chemiczne. Prezydium Rządu specjalną uchwałą powołało Nadzwyczajną Komisję do walki ze stonką ziemniaczaną. Na mocy tej uchwały wojsko zostało zobowiązane do dostarczenia 95 kolumn samochodowych z obsługą, celem niesienia pomocy ekipom technicznym i grupom poszukiwaczy. W naszym województwie działa już 20 kolumn wojskowych. Czynne są również samoloty — opryskiwacze. Wszystkie masowe organizacje i zakłady pracy w miastach zostały wezwane do tworzenia grup lustracyjnych i niesienia pomocy rolnictwu. Prokuratorzy powiatowi mają dopilnować sprawy od strony prawnej. Wszelkie uchylanie się od udziału w tej walce lub zaniedbywanie obowiązków będzie surowo karane.

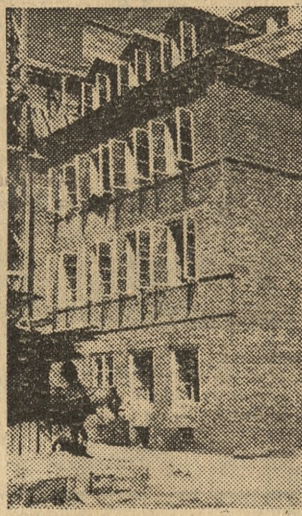
Uwaga, wróg na polu — to hasło powinno rozbudzać na wsi i w mieście i mobilizować ludzi do walki.

Radiofonizacja wsi zielonogórskich

Notujemy stały rozwój radiofonizacji gromad i spółdzielni produkcyjnych woj. zielonogórskiego.

W Sulechowie dobiega końca budowa radiowęzła macierzystego, który pozwoli na radiofonizowanie 13 gromad i 2 spółdzielni produkcyjnych i zainstalowanie 1000 nowych głośników. W Gorzowie i Zielonej Górze budują się nowe warsztaty, które znacznie usprawnią działalność miejscowych radiowęzłów. Ponadto w trakcie rozbudowy znajduje się węzeł macierzysty w Świebodzinie, prowadzi się rozbudowę węzła pomocniczego w Dobieganowie (pow. Strzelce Krajeńskie) oraz powiększa się moc akustyczną węzła w Nowej Soli.

Przeprowadzenie tych prac umożliwi radiofonizowanie dalszych 9 gromad, 3 spółdzielni produkcyjnych i założenie 350 głośników. (j-z)



W dalszym ciągu trwają prace przy odbudowie i rekonstrukcji zabytkowych kamieniczek Starego Miasta w Warszawie. Kamieniczki te, odbudowane według starych wzorów, zostaną w niedługim czasie oddane do użytku. Na zdjęciu: Jedna z odbudowanych kamieniczek przy ul. Piłnej

(CAF fot. Kondracki)

Generał „intelektualista”

Członek uprzywilejowanej kasty legionistów, absolwent „l'Ecole Supérieure de Guerre” jego nadzieje — Mossor odda jeszcze w 1938 roku wyraźnie określił swój stosunek do narodu polskiego: Gdy Polsce groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony hitlerizmu, on w swym referacie wygłoszonym na terenie „klubu 11 listopada” śpiewa hymny pochwalne na cześć hitlerowskich Niemiec, nawołując, by zgodnie z faszystowskimi wzorami, porządek społeczny oprzeć o „autorytet siły”. Podobał się ten referat. Sanacyjny-laszystowski „klub 11 listopada” wydał go nawet w formie książki.

Gdy Polska krwawiła w walce z hitlerowskim okupantem, gdy pod Stalingradem dokonywał się przełom w losach wojny — Mossor, sanacyjny „intelektualista” śle z obozu niemieckiego uniżone memoriału do władz hitlerowskich oferując swe usługi, obiecując, że będzie się starał „zmienić postawę narodu polskiego w stosunku do okupanta na życzliwą”.

Jednocześnie przesyłał o tym fakcie meldunek do Sosnkowskiego, gdyż wie, że z tej strony nie spotka go za kolaborację potępienie.

Gdy wojna się kończy, gdy hitlerowski protektor zawiódł jego nadzieje — Mossor odda się pod opiekę anglo-amerkańskiego wywiadu. Zmienił jedynie mocodawcę, lecz nadal robi wszystko, by szkodzić własnemu narodowi. Jest jednym z przywódców organizacji spiskowej. Szpieguje, zdradza. W tym samym czasie, gdy robotnik polski odbudowywał zniszczone obiekty przemysłowe — Mossor i jego wspólnicy przesyłają plany nowoobudowanych fabryk, oczekując wojny, marząc, by imperialistyczne bomby skruszyły i zniszczyły to, co powstało i powstaje ze zgodnego trudu całego narodu.

Cóż wspólnego ma Mossor i jemu podobni zbrodniarze z narodem polskim? I czy tacy zdradcy, jak on, w ogóle mają prawo do imienia Polaka

Mossor cynicznie wypiera się winy. Przeczy zgodnym zeznaniom współoskarżonych. Przeczy faktom i dokumentom. Ręce mu drżą. Na jego twarzy wyraźnie rysuje się lęk i żal. Ale nie jest to żal wobec popełnionych win. Mossor odczuwa obecnie żal, ale jedynie ten, że nie udało się, że stanął przed sądem Polski Ludowej i czeka go surowa kara.

T. J.

Z WIELKOPOLSKI I ZIEMI LUBUSKIEJ

PROSZA O KLÓDKI I ZAMKI

W Żarach nie można nabyć klódki ani zamku. Nie ma ich w sklepach ZSS, w MHD, nie ma nawet w jednym tego rodzaju sklepie prywatnym przy ul. Buczka. Klódki należą do „resortu” Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, może więc zechce ona przyjąć do wiadomości ten sygnał, będący już alarmem. (elE)

PRZEKROCZYLI NORMY

Pracownicy PZGS w Kaliszu przekroczyli w lipcu br. normy pracy wyróżniając się we współzawodnictwie. H. Galant wykonał 120 procent normy, St. Wolski 123 proc., S. Liszak 123 proc., J. Roszewski 124 proc., a St. Dolata 126 proc. (t)

ROZWÓJ TTPR

Zarząd Okręgowy TTPR w Zielonej Górze przystąpił do mobilizowania nowych członków w szeregi TTPR oraz do organizowania nowych kół przy zakładach pracy oraz w gminach i gromadach. Ostatnio powstało koło przy Zarządzie Nie-

ruchomości Miejskich w Kostrzynie. Podczas dyskusji członkowie Wieczorek, Piskorz i inni zobowiązali się zwerbować wszystkich pracowników swego zakładu do wstąpienia w szeregi organizacji. (mia)

WYSTAWA GAZETEK

W okresie tegorocznych uroczystości dożynkowych, we wszystkich gminach odbędą się wystawy gromadzkich gazetek ściennych, organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Wystawy te będą przeglądem pracy gromadzkich zespołów redakcyjnych. Po wystawach gminnych urządzane zostaną wystawy wojewódzkie. Najlepsze spośród wyróżnionych gazetek pokazane będą na centralnej wystawie w Warszawie. (Ska)

ZEBRANIE BEZ DELEGATÓW

Ostatnio PSS w Gorzowie zwołała walne zgromadzenie, które jednak nie odbyło się ze względu na nieprzybycie delegatów. A przecież PSS zwołuje zebranie po to, aby uzdrowić wy-

stkie niedociągnięcia. Mamy nadzieję, że społeczeństwo gorzowskie zrozumie doniosłość tego zebrań i przy następnym terminie stawi się w takiej liczbie, która umożliwi dokonanie wyborów. (ku)

BRAK ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH

Już od dłuższego czasu brak w Rawiczu odpowiedniej ilości zakładów fryzjerskich. Uruchomienie przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Fryzjerów trzech punktów usługowych (w tym dwa wyłącznie damskie) nie może, rzecz jasna, podać nawałowi pracy. Zarząd Rzem. Spółdz. Pracy Fryzjerów powinien uruchomić jeszcze kilka punktów usługowych, tym bardziej, że lokale są wolne. (R)

SZKOLENIE TRAKTORYSTÓW

Ośrodek Szkoleniowy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Gorzowie, który prowadzi kursy zawodowe dla robotników rolnych PGR, przekształcił w ciągu ub. dwu lat przeszło 5 tys. traktorystów, mechaników i elek-

ZAOPATRZĄ GOSPODĘ W BRÓJCACH

Już od dłuższego czasu gospoda Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brójcach (pow. Międzyrzecz) jest bardzo słabo zaopatrzona we wszelkiego rodzaju artykuły. Daje się to we znaki nie tylko mieszkańcom, lecz również przyjeżdżającym do Brójec. Kierownictwo Gm. Spółdzielni oraz Prezydium PRN w Międzyrzeczu powinny zainteresować się tą gospodą i uzupełnić braki. (es)

ZANIEDBANY POMNIK

Na rynku w Mosinie znajduje się pomnik, postawiony dla uczczenia straconych tam mieszkańców w pierwszych dniach września 1939 r. przez hitlerowców. Miejsce to jest w stanie kompletnego zaniedbania. Czy naprawdę tak trudno o świeże kwiaty? Wstyd, mieszkańcy Mosiny. (kas)

„DOMY KSIĄŻKI” rozprowadzą pomoce naukowe

Centrala Handlowa Przemysłu Papirniczego w celu zaspokojenia w nowym roku szkolnym potrzeb milionów uczniów, już w końcu czerwca br. przystąpiła do dystrybucji odpowiedniej ilości wszelkiego rodzaju pomocy naukowych. W nowym roku szkolnym sklepy detaliczne rozprowadzą m. in. przeszło 60 mli. zeszytów, 25 mli. brulionów, pół miliona litrów atramentu szkolnego, 30 mli. ołówków grafitowych, 4 mli. bloków rysunkowych, wleaset

milionów sztuk kartonów rysunkowych itp.

Poza sklepami sprzedającymi wyłącznie artykuły papirnicze i szkolne — w br. pomoce szkolne rozprowadzane będą również przez wszystkie placówki „Domu Książki”, wle placówek MHD i PSS w miastach, a na wsiach przez sklepy gminnych spółdzielni Sam. Chłopskiej. Przygotowane są również towary dla spółdzielni uczniowskich w szkołach.

W ślad za Strekerem i Rajkowskim

Czas żniw liczy się obecnie na dni a nie na tygodnie. Dlatego tak szybko i sprawnie kończymy kosbę. Zamiast kosłówek, żniwiarek, sноповiązałek i kombajnów widać już naokoło konie i traktory ciągnące za sobą plugi. Na polach pełno stogów, a przy nich komplety młocarniane. Do magazynów gminnych i spółdzielni coraz częściej zajeżdżają sznury wozów z wymłóconym zbożem.

Rajkowski wykonał już plan

W dwóch dniach po doręczeniu zobowiązań tj. 1 i 2 bm Gm. Spółdzielnia w Swarzędzu zakupiła ponad 8 ton żyta. Jako pierwszy odstawił zboże Państwu Walerian Streker z Sarbinowa dostarczając do punktu skupu 200 kg. Średniorolny chłop Stanisław Rajkowski z Jasienia wykonał już swój plan dostawy. Sprzedał bowiem dnia 1 bm. 2.170 kg, podczas gdy jego zobowiązanie opiewa na 1.669 kg.

— „Co z głowy to z myśli — odpowiada Rajkowski naszemu współpracownikowi. Z zobowiązań jestem zadowolony. Ilość zboża do sprzedaży wyliczono mi sprawiedliwie, według norm na hektar przeliczeniowy. Toteż gdy zacząłem młócić postanowiłem od razu odstawić wszystko, co do mnie należy”.

Za Rajkowskim poszli i inni z Jasienia. Stanisław Soberski odstawił 900 kg, Michał Zyslak — 1275 kg, Andrzej Szydłowski — 2500 kg, Franciszek Musiał z Gruszczy — 550 kg. Wszyscy oni wyrażają zadowolenie, że dzięki dobremu zbiorom mogą spełnić patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny.

Pierwszy w gminie Kostrzyn

W gminie Kostrzyn Wlkp. chłopci dostarczyli w dniach 1—2 bm. do punktów skupu ponad 13 i pół tony. Jeden z dostawców — Ignacy Stachowiak z Czerlejką powiedział:

— „Plan jest realny, niższy niż w roku ubiegłym i wykonanie go z nadwyżką nie będzie następcą żadnych trudności. Śladem górników, hutników, włóknarzy i metalowców, którzy wykonują swoje plany przed terminem, także i my rolnicy powinniśmy wypełnić nasz obowiązek wobec państwa przedterminowo. Państwo udziela nam stałej pomocy w zagospodarowaniu i zwiększeniu urodzajów, my natomiast musimy pomóc państwu do realizacji planów gospodarczych”.

Michał Kosmala z Gutowa Małego pow. Września potrzebował zboże na chleb dla rodziny, na śrut dla inwentarza i dlatego dokonał próbnego omlotu. W trakcie pracy otrzymał zobowiązanie, toteż zamiast pół, młócił cały dzień i część swojego zobowiązania odstawił do magazynów Gminnej Spółdzielni Września — Północ.

— „Poco czekać — powłada Kosmala. Przecież dla mnie to wszystko jedno, czy dziś czy jutro odstawię, a dla państwa i narodu ważne jest, aby plan został wykonany przedterminowo”.

Stanisław Izydorek z gminy Września — Południe odstawił w dniu 1 bm. 1500 kg i jeżeli dobrze pójdzie — jak mówi, to cały swój plan wykona w ciągu sierpnia.

Inaczej w Strzałkowie

Ogólnie rzecz biorąc żyto w gminie Strzałkowo nie dopłsa-

ło. Natomiast jęczmień i pszenica będą plonować bardzo dobrze. Straty w żyte będą pokryte w dwójnasób. Zbiory żyta zostały opóźnione. Winę ponosi POM z Wrześni. Chłopi ze Skarboszewa, mimo podpisania umów we właściwym czasie, czekali na koszenie żyta do 30 lipca. Na polach Maksymiliana Buchlera w Szemborowie dopiero w dniu 3 bm. zaczęto kosić żyto. Na skutek interwencji GRN Dyrekcja POM przysłała sноповiązałkę a SOM ze Strzałkowa dostarczył traktora. Inaczej żyto wykuszyloby się na pniu. Z tych faktów wypływa wniosek, że POM we Wrześni nie stanął na wysokości zadania.

Mimo tych opóźnień Gminna Spółdzielnia w Strzałkowie zakupiła w dniu 1 i 2 bm. ponad 7 ton żyta przeważnie od średniorolnych chłopów. Pierwszymi dostawcami byli Piotr Rychlik z Brudzewa, Czesław Badoriski ze Strzałkowa, oraz Ignacy Dostatni z Kornat. K. J.

W Pożarowie odpoczywają dzieci pracowników spółdzielczych

W powiecie szamotulskim w gromadzie Pożarowie poznańska Centrala Rolnicza Spółdzielni urządziła kolonie dla dzieci pracowników spółdzielczości wiejskiej. Na kolonii mieszkającej się w pomagackim pałacyku przebywa obecnie na drugim turnusie 115 dzieci w wieku od 8—14 lat.

Piękna okolica, wygodne pomieszczenia, doskonałe wyżywienie i troskliwa opieka 5 wychowawczyń stwarzają dzieciom dobre warunki.

Jedną z bolączek kolonii jest brak opieki lekarskiej. Lekarz powiatowy z Szamotuł, posiadając na swoim terenie 18 punktów kolonijnych nie może wszystkich otoczyć należytą opieką. Młodzieżka higienistka więc radzi sobie we własnym zakresie. Wypadków zachorowań zresztą nie ma, a opatrzenie potłuczonych kolan nie wymaga lekarza.

Działka bierze udział w pracy społecznej i kulturalnej. Pierwszy turnus otrzymał od Prezydium PRN w Szamotulach dyplom za wydajną pomoc w szukaniu sionki, pracy żniwnej oraz kulturalnej. (fpc)

Jak nie należy troszczyć się o rozwój pszczelarstwa

W artykule pt. „Nieprzemysłany okólnikiem C. O. pozabawia rozbudowujące się pszczelarstwo narzędzi i sprzętu” („Głos” nr 178 z dnia 30 VI 51 r.) poruszyliśmy sprawę likwidacji Poznańskich Zakładów Pszczelarskich Centrali Ogrodniczej produkujących m. in. pszczelarski sprzęt drewniany i metalowy. Udowodniliśmy, że wstrzymanie wzgl. zahamowanie produkcji tego sprzętu w pełni sezonu może spowodować obniżkę zbiorów miodu i wosku oraz utratę wielu nowych rojów.

W obronie swej Centrali stanęła Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu twierdząc, że nie można posądzać Centrali Ogrodniczej o „niedocenianie zagadnień pszczelarskich, gdyż leży w jej interesie rozwój pszczelarstwa, co wiąże się z rozwojem sadownictwa w Polsce”. Twierdzenie to jest gołosłowne, jeśli weźmiemy się pod uwagę, że nieprzemysłana likwidacja uspołecznionych zakładów produkcyjnych a równocześnie sklerowanie zamówień na ule do firmy prywatnej, było dostateczną podstawą do posądzenia o „niedocenianie”.

W dalszym ciągu swego wyjaśnienia Ekspozytura C. O. twierdzi, że nie można było tolerować, aby Zakłady Pszczelarskie prowadziły bary miodowe, wytwórnie cukerków, pierników i miodu sztucznego. Dlaczego więc nie rozpoczęto reorganizacji od likwidacji barów itd. tylko prowadził się te placówki nadal?

„Wytwórnę uli i sprzętu postanowiono zlikwidować — czytamy w wyjaśnieniu — gdyż nie miała warunków rozwoju, nie mogła obniżyć kosztów produkcji”. Czyżby tak było istotnie? To jak wytłumaczyć fakt, że Poznańskie Zakłady Pszczelarskie sprzedawały hodowcom pszczoł ule dostosowane do warunków wielkopolskich po 240 zł a obecnie ule kosztują już u wytwórcy — 325 zł za sztukę? Po takiej bowiem cenie Centrala Ogrodnicza zamówiła 100 uli w prywatnym zakładzie stolarskim Stefana i Bronisława Sobczaków w Swarzędzu. Rozprowadzając zaś ule doliczy sobie odpowiednią marżę zarobkową i cena ich wzrosła. Czy to ma być przejaw troski o rozwój pszczelarstwa i obniżkę kosztów produkcji?

Nie można było dłużej tolerować — pisze Ekspozytura C. O. — chaosu panującego na tym odcinku. Chaos należy zwalczać. Trzeba tylko dodać, że winę za ten stan rze-

czy ponosi nie kto inny, tylko Ekspozytura C. O., bo przecież Poznańskie Zakłady Pszczelarskie podlegały jej administracji. Wyjaśnienie powinno więc być samokrytyką, czego ekspozytura nie zrobiła.

Rozgrywek personalnych w łonie Centrali Ogrodniczej nie chcemy tu omawiać. To sprawa dla kadr. Jeżeli jednak pewne osoby nie odpowiadały warunkom, należało je zwolnić a nie likwidować zakładów. Nasuwa się pytanie, kto był zainteresowany w przekazaniu firmy prywatnej produkcji uli i podniesieniu ich ceny? Chyba nie pszczelarzel.

O chaosie „panującym na tym odcinku” może świadczyć również fakt, że w Wytwórni Sprzętu Metalowego zgłoszono i zastosowano kilka pomysłów racjonalizatorskich co przyniosło w efekcie znaczną obniżkę kosztów produkcji, a Ekspozytura C. O. nie o tym nie wie. Stosunek zaś do racjonalizatorów jest wysoce niewłaściwy skoro jeden z kierowników powiadził pod adresem młodego pracownika — racjonalizatora: „Ja bym tego idiotę kazal wsadzić do kryminalu” (Protokół z zebrania koła ZMP). Przejawem chaosu jest także fakt nie wypłacenia od kilku miesięcy pracownikom wytwórni należnych im premii, chociaż wysoko przekraczają ustalone normy, brak właściwej odkażalni w wytwórni węży na skutek czego mogą się rozprzestrzeniać bakterie chorób pszczelich a szczególnie zgnilizna złośliwego.

Dziwić się więc należy, że nie wkroczył dotychczas w to wszystko Dział Weterynarii Prezydium WRN. Wyznaczanie kierowników bez porozumienia z radą zakładową, nieodpowiednie traktowanie pracowników, groźenie im zwolnieniem i wydaniem takiej opinii, po której „już w Poznaniu pracy nie dostaną” nie należy do rzadkości i zapisać to trzeba już nie tylko na konto panującego chaosu, ale trzeba nazwać wręcz szkodliwym społecznie postępowaniem.

Wytwórnę Sprzętu Metalowego ma przejąć Centralny Zarząd Drobnej Wytwórczości i spodziewamy się, że powleje tam inny wiatr. Centrala Ogrodnicza pozostawiła sobie tylko bardziej dochodowe działy pszczelarstwa: skup miodu i wosku, produkcję węży, rozlewnię i standaryzację miodu oraz produkcję... miodów pitnych. Można i tak.

Tymbardziej więc w świetle doświadczeń nabiera realnych kształtów nasz projekt stworzenia samodzielnej Centrali Pszczelarskiej, obejmującej sprawy organizacyjne, dydaktyczne i produkcyjne z jednoczesnym obsadzeniem jej przez fachowców. Projekt stał się już przedmiotem narad zainteresowanych ministerstw. Oby tylko jak najwcześniej doczekał się realizacji. Leży to bowiem w interesie społeczeństwa i 100 tysięcy hodowców pszczoł.

K. J.

Śremska tkalnia

Śremska tkalnia znajdująca się do grudnia ubiegłego roku w prywatnych rękach nie rokowała nadziei rozwoju. Przejęta natomiast przez Spółdzielnię Pracy „Włókniarz” rozwija się pomyślnie, zatrudniając obecnie 37 pracowników, wobec 7 w ubiegłym roku.

W spółdzielni są czynne 3 krosna mechaniczne i 12 ręcznych. Dla usunięcia braku sił kwalifikowanych zostanie uruchomione w IV kwartale br. szkolenie zawodowe. Spółdzielnia produkuje materiały włókiennicze, bawełniane, lniane, jedwabno-bawełniane i jedwabne. Zamiar uruchomienia przez spółdzielnię na miejscu punktu usługowego, w którym wymienić się będzie surowce na gotowe materiały, nie może być na razie zrealizowany na skutek braku odpowiedniego lokalu.

W pracy tej spółdzielni wyróżniają się pracownicy: Weronika Langer, Krystyna Kaczmarek, Władysława Kramer, Lucja Simon, Aniela Norkowska i Musiał Krystyna. (Stur)

Z życia

Ludowego Wojska Polskiego



Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego z własnej inicjatywy zobowiązali się udzielić pomocy przy sprząceniu pól w PGR Gruda, woj. olsztyńskie. — Żołnierze układają zboże w kopy.

(CAF — fot. Tyminski)

Nasza korespondencja

Co na to soltys!

Na polach Raclawia w gm. Bogdaniec (pow. Gorzów) wzdłuż skróconej drogi do Jenina daje się zauważyć olbrzymie plantacje... ostu w łańch pszenicy i owsa. Oset ten jest już dojrzawy i nasiona jego nader wdziedziczą za łada podmuchem wiatru unoszą się w przestworza. Czy tego nie widzi soltys Raclawia lub prezes Kom. Z. S. Ch.? A przejechać się po polach po terenie gminy nie łaska, popatrzeć co i jak i zorganizować ekipę zwalczającą chwasty i osty? Janusz Karliński

MHD — w trosce o ludzi pracy

MHD w Obornikach przystąpił ostatnio do sprzedaży swych towarów w zakładach pracy. Jednym z pierwszych zakładów, liczącym ponad 250 pracowników, a obsługiwany już przez MHD — są Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. Pracownicy MHD zapładają w WZPD różne asortymenty towarów dziewiarskich, pończochy, stylony, także wełnę, bawełnę, jedwabie itp. Bezpośrednia sprzedaż towarów w zakładach pracy jest wielkim udogodnieniem dla ludzi pracy. Niebawem nastąpi także wyjazd pracowników placówek MHD w Obornikach do majątków PGR i spółdzielni produkcyjnych. Halina Zukowska

Konduktorka nie słyszy

W autobusach PKS są umieszczone na widocznych miejscach tabliczki z napisem: „Nie zanieczyszczaj autobusu”, „Książka zażaleń u konduktora”. Tabliczki tabliczkami, ale sprzątać wóz mimo to należy po skończonej turze! Bo... w dniu 31 lipca br. z Konina do Kalisza wyruszył autobus PKS. Już o tej wczesnej godzinie, bo o 7.30 ruszając z przystanku początkowego wóz był zaśmiecony. Były to

ślady z podróży z dni poprzednich. Kiedy jeden z oburzonych pasażerów zażądał książki zażaleń, konduktorka zbyła go milczeniem. Co na to Dyrekcja PKS? Kazimierz Adaszewski

Mąka jest, ale...

Czas żniw, czas gorączkowej pracy, a mieszkańcy miasta Trzcianki, pow. Piła od przeszło miesiąca odczuwają brak chleba. Każdego ranka kołki przed piekarniami już przed godz. 7, mimo że sklepy otwierają się dopiero o godz. 8. I mimo tego zdarzają się wypadki, że niejeden wraca do domu bez chleba.

Zdawać by się mogło, że brak mąki w magazynach PZGS, lub kuleje dystrybucja, albo piekarze nie chcą wypiekać pieczywa w dostatecznej ilości. Otóż nie. W magazynie PZGS mąki jest pod dostatkiem, wystarczy na chleb dla wszystkich mieszkańców. Lecz tenże PZGS nie może przekroczyć limitu wyznaczonego przez Centralę Rolniczą w Poznaniu i wydać więcej mąki dla piekarzy. To właśnie powoduje niedostateczne zaopatrzenie w chleb. Wacław Żołnierkiewicz

Morwa bez opieki

Przy wyjeździe do Raclawia w gm. Bogdaniec, pow. Gorzów po lewej stronie szosy idącej z Łupowa znajduje się wielkie bogactwo w postaci dużej plantacji morwy — bez żadnej opieki.

Należy się nią zaopiekować jak najszybciej, by uchronić przed rabunkową dewastacją, jak to miało miejsce w Motylewie, albo jeszcze gorzej, bo zupełnym wyniszczeniem, jak to się zdarzyło w Jeninie, gdzie rolnik Drzewiecki zniszczył na swym polu bez pytania o pozwolenie duże plantacje morwy przy szkole, Janusz Karliński

Wyjeżdżamy na sianokosy!

Zbliża się okres drugich sianokosów, a z tym konieczność zaopatrzenia się przez rolników w dostateczną ilość siana z uwagi na to, że rozwój hodowli zwierząt gospodarskich jest szczególnie nasilony w naszym województwie.

Trwale użytki zielone, a więc łąki i pastwiska jakie znajdują się w województwie poznańskim nad Obrą, Baryczą i Notecią są niewystarczające, aby stać się mogły podstawowymi bazami paszowymi. Poza tym łąki te są dopiero w trakcie ich ulepszenia tak, że pożądany poziom produkcji siana jest jeszcze daleki.

Z tych też względów zapobiegliwy rolnik powinien szukać takich źródeł paszowych, które by uzupełniły niedobór pasz łąkowo-pastwiskowych.

Organizowane przez Ministerstwo Rolnictwa grupy kośne na niewykorzystanych łąkach w województwie kosińskim, olsztyńskim, szczecińskim, zielonogórskim i rzeszowskim dają chłopom doskonałą okazję uzupełnienia braku siana.

Prezydium rządu doceniając znaczenie zaopatrzenia chłopów w siano uchwałą swoją z dnia 5 maja 1951 r. stworzyło dogodne warunki dla wyjeżdżających grup kośnych na sianokosy.

Uwydatniają się one szczególnie: w symbolicznej opłacie za sprząnięte siano; stosowaniu 33% ulgi przy przejazdach pocągami osobowymi dla grup kośnych składających się co najmniej z 5 osób, a udających się na sianokosy bez koni i wozów na podstawie zaświadczenia Gminnej Rady Narodowej; pobieraniu przez stacje kolejowe od grup kośnych udających się na sianokosy wraz z koniami i wozami opłat ulgowych, a więc

za przesyłki zwyczajne według stawki 42 grosze za osiokilometr, za przesyłki pośpieszne wg stawki 50 groszy za osiokilometr, za przesyłki pośpieszono-przyspieszone wg stawki 60 groszy za osiokilometr. Przy tym nadawca winien okazać na stacji nadania zaświadczenie Gminnej lub Powiatowej Rady Narodowej, stwierdzające, że grupa kośna w określonym składzie wraz z inwentarzem udaje się od stacji nadania oraz z powrotem w celu sprzętu siana. Stawki opłacane przez kościarzy są minimalne w stosunku do normalnych opłat. Ci wszyscy, którzy wyjadą na akcję sianokosów bez koni i sprzętu otrzymają w ramach pomocy sąsiedzkiej pomoc przy zwózce siana.

Przy zbiorach I sianokosów w województwie zielonogórskim uczestniczyli z województwa poznańskiego spółdzielnie produkcyjne: Skrzydlewo, pow. Międzybóże, Wojnowo, pow. Nowy Tomyśl, Rostworowo, pow. Oborniki, Sady i Skórzewo pow. Poznań, Młodasko, pow. Szamotuły oraz indywidualni chłopi z powiatów: kaliskiego, kolskiego, konińskiego, śremskiego. Wszyscy przyjechali z sianokosów zadowoleni z przyjęcia i zakwaterowania, które otrzymali dla siebie i inwentarza, zaopatrzenia w żywność i ze zbiorów siana, które wahały się średnio w granicach od 25—30 q z ha.

Część z tych grup kośnych jak np. Spółdz. Prod. Rostworowo, pow. Oborniki, Skrzydlewo, pow. Międzybóże i indywidualni z pow. Konin, Kalisz zgłosili się już na wyjazd na II sianokosy, do województwa zielonogórskiego, doceniając korzyści jakie się osiąga przy sprząceniu siana. Sianokosy rozpoczyna się prawdopodobnie w czasie od 15 do 20 sierpnia.

Stąd apel: zgłaszajcie chłopcy swój udział przy organizowaniu grup kośnych na sianokosy przez prezydium gminnych rad narodowych, bo czekają na was dobre łąki, przez skoszenie których zapewnicie sobie nieodzowne składniki pokarmowe dla żywego inwentarza.

J. G.

listy i odpowiedzi

Zamiast do Gorzowa — do Ośna lub Kostrzyna

W sprawie ob. Gumulińskiego wiedzniej szły fachowej CAS otrzymaliśmy dalsze wyjaśnienie Centrali Aptek Społecznych. Uruchomienie punktu aptecznego w Ośnie jest na razie nie możliwe, ze względu na brak kwalifikowanego pracownika Służby Zdrowia, który mógłby punkt prowadzić. Z chwilą uzyskania przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego odpowiedniej szły fachowej CAS otrzymaliśmy dalsze wyjaśnienie Centrali Aptek Społecznych. Uruchomienie punktu aptecznego w Ośnie jest na razie nie możliwe, ze względu na brak kwalifikowanego pracownika Służby Zdrowia, który mógłby punkt prowadzić. Z chwilą uzyskania przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego odpowiedniej

Odpowiadamy

Jeden z pracowników Miejskiego Kucharskiego — CZPM informuje nas, że w zamian za przeprowadzenie nadgodzin otrzymacie odpowiednią ilość godzin wolnych od pracy. (185)

Strapiona B. G. 1794, Władysław Kurlus, Zbyszka 1345, Lokatorzy domu przy ul. Armii Czerwonej 1852, Karolina Urbanak, Poznań-Solacz 1835, Halina Buskiewicz, ul. Warszawska 1853, Zenon Nowacki (1744), Michał Kubiak, Kostrzyn 1781, Irena Zuś 1759, Poznań-wczasowicz, Międzyzdroje 1822, Marian Karaskiewicz 1495, Maria Soblerajska 1807 — interwencji, o wyniku zawiadomimy.

Maciej Domżański, Piła, ulica Dzierżyńskiego 17. — Wyczer.

Wielkie!

Wydział Kwaterunkowy MRN

Ob. Walczak mieszka wraz z rodziną w garażu Filmu Polskiego przy ul. Słowackiego, w warunkach, które urągają wymaganiom zdrowotnym i higienicznym. Na złożone wnioski o przydzielenie mieszkania przy ul. Grochowskiej i przy ul. Słowackiego nie otrzymał odpowiedzi.

Prosimy Wydział Kwaterunkowy o zainteresowanie się wnioskami ob. Walczaka i przyśpieszenie mu z pomocą.

1860
Komisja Sanitarno-Przeglądowa MRN

Do domu przy ul. M. Motego 9 przylega szopa drewniana, która w dużym stopniu przyczynia się do zanieczyszczenia mieszkania przy ul. Grochowskiej i przy ul. Słowackiego nie otrzymał odpowiedzi.

Prosimy Komitet Blokowy by spowodował gospodarza do usunięcia drewnianki jeszcze przed nadziejaniem jesiennej deszczów. 1841

Niedokumentnie a raczej mętnie...

Sprawę raz już poruszyliśmy. W naszym dziale listów i interwencji ukazała się niedawno taka notatka:

Dzianat Akademii Lekarskiej. W lipcu ub. r. Konrad Papernik ubiegając się o przyjęcie na pierwszy rok studiów, złożył w Dzianacie wymagane dokumenty. Z uwagi na to, że konkursowego egzaminu ob. Papernik nie złożył, prosił on Dzianat o zwrot dokumentów. Do dnia dzisiejszego, mimo kilkakrotnych monitów, papiery nie zostały zwrócone. Należy jak najszybciej odnaleźć zarzucone dokumenty, tym bardziej, że termin przyjęcia na Uniwersytet, na który chce wstąpić zainteresowany, kończy się w najbliższym czasie.

W odpowiedzi otrzymaliśmy z Akademii Medycznej w Poznaniu następujące pismo:

W odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 1951 r. l. dz. A 979/51 Dzianat Wydziału Lekarskiego A. M. w Poznaniu komunikuje, że sprawami przyjęcia na I rok medyczny w roku akademickim 1950/51 zajmowała się specjalna komisja rekrutacyjna przy A. M. w Poznaniu. Ob. Papernik złożył swe dokumenty tejże komisji. Dzianat Wydziału Lekarskiego nie został powiadomiony, gdzie znajdują się powyższe dokumenty.

Więc co? Co ma ob. Papernik wreszcie uczynić, by odzyskać swe dokumenty? Może by udało mu się zwołać ponownie ową komisję rekrutacyjną przy A. M. w Poznaniu, dla przeprowadzenia jej w sprawie tych ważnych papierów.

Nie, nie, bez żartów: p. Konrad Papernik słusznie szuka swej zguby w Akademii Medycznej. Przecież nie pójdzie do Centrali Miejskiej - Jajczarskiej albo do Pągedu po świadectwo dojrzałości, zaświadczenia wojskowe i inne papiery złożone na uniwersytecie.

Heliotrop

Brygady ZMP w Straży Pożarnej POZNANIA

W Straży Pożarnej m. Poznania powstała sekcja młodzieżowa z przewodniczącym kol. Michalakiem na czele. Młodsi strażacy przystąpili do współzawodnictwa pracy i rywalizują ze starszymi kolegami. Strażacka brygada młodzieżowa ZMP specjalizuje się szczególnie w budowie drabin. (60)

Jak pracuje gnieźnieńska przychodnia specjalistyczna



Mieszkańcy powiatu gnieźnieńskiego otrzymali przed rokiem Powiatową Przychodnię Specjalistyczną, która rozwija się coraz lepiej. Dyrektorem



Przychodni jest dr Taczak, prowadzący jednocześnie poradnię ogólną i przeciwreumatyczną.

Przychodnia specjalistyczna obejmuje następujące poradnie: przeciwcukrzycową, przeciwcenne-



Ze sportu

Akcja letnia sekcji żeglarskiej ZKS Kolarz w Rogoźnie

Najżywościjszy klub sportowy w powiecie obornickim ZKS „Kolarz” w Rogoźnie ma także Sekcję Żeglarską, która liczy 46 członków, w tym mężczyzn 22, kobiet 12, młodzieży juniorów 10, juniorek 2. Przewodniczącym Sekcji Żeglarskiej jest ob. Borowiak Mieczysław, młodszy sternik, kapitanem przystani ob. Dobrodziej Michał, sekretarzem ob. Bydołek Tadeusz, prace kult.-oświatowe prowadzi ob. Ptaszyński Wacław, gospodarzem jest ob. Poznański Zygmunt. Stopień młodszego sternika posiada w sekcji dwóch. Jeżeli chodzi o tabor to sekcja ma 2 łódzie żaglowe typu „Omoga”. W sekcji żeglarskiej ZKS „Kolarz” jest przykładowo prowadzone szkolenie ideologiczne, oparte na broszurze „Makarcera” — „Kółko sportowe na zakładach pracy”.

Pięknie położona miejscowość Rogoźno hojnie wyposażona przez przyrodę w zielenie, wodę i zdrowe powietrze oraz ludzi „dobrej woli” — to stworzyło, że sekcja żeglarska aczkolwiek ma szczupły tabor to jednak dzięki doskonałym warunkom lokalnym może poszczycić się w swej pracy dużą aktywnością członków.

Uciekł model — szybowiec

Dnia 28 lipca br. o godz. 15.30 wystartował w Liskowie model szybowca, holowany przez konstruktora — modelarza z Kalisza — ucz. Sarankiewicz Wojciecha. Model po odcięciu się z linki holowniczej (100 m) krążył około 40 minut w powietrzu osiągając wysokość 1200 m poczem znikł w chmurach.

Oddział Powiatowy Ligi Lotniczej w Kaliszu prosi uczelwego znalazcę o zwrócenie szybowca, do blura L. L. Kalisz (Rogatka) lub do najbliższego posterunku M. O.

Mistrzostwa pow. w pływaniu

Pow. Komitet Kultury Fizycznej — Poznań urządza w niedzielę 12 bm. o godz. 11 na Pływalni w Swarzędzu Mistrzostwa Powiatowe w pływaniu.

Wszyscy biorący udział w pływaniu zdobywają zarazem normę do odznaki SPO i BSPO w grupie obywatelskiej, szybkości i odwagi. Na zakończenie będzie zdawane próby na SPO i BSPO dla wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych uczestników w najmlodszej obywatelskiej 25 i 50 m.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Działu Inwestycji i Remontów (Gr. III—IV inwest.), kierownika Sekcji Inwestycji (IV—II inwest.), techników budowlanych na stanowiska inspektorów (V—III inwest.), wykwalifikowanych planistów inwestycyjnych (V—IV plan.) przyjmujemy natychmiast do Oddziału w Zielonej Górze, głównych księgowych i księgowych, finansistów i planistów, maszynistów do podległych nam PZGS-ów i GS-ów. Dobre warunki i mieszkanie w terenie zapewnione. Zgłoszenia pisemne i osobiste kierować na adres CRS Zielona Góra, Dąbrowskiego 22/24 Dział Kadr. K1473

Wolne posady

Potrzebna pomoc domowa do Warszawy. Dobre warunki. Informacje: Poznań, Skarbka nr 31. 10882g

Starsza do 1 osoby z dzieckiem potrzebna zaraz. Dr Tyłkowska, Swarzędz, Rybacka 13. 10902g

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe potrzebna. Poznań, św. Marcina 63, m. 5. 10921g

Uczeń piekarski potrzebny. K. Kasecki, Poznań, Rybaki nr 24/25. 10901g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zamkowa 6, m. 9. 7204g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wycza: Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 1068fg

Języki, fortepian, przygotowanie egzaminów. Krasieńskiego 10, m. 2 (boczną Roosevelta). 7150p

Osobiste

Obelga rzucona na ob. Aniele Wawrzyszcz, Poznań, Dolina 3, m. 2, odwołuje i przeprasza. Magdalena Tworowska, Poznań, Poplińskich 7, m. 8. 7207g

Sprzedaże

Deckart w dobrym stanie — sprzedam. Reiman, Piewiska, dojazd tramw. 13. 10795g

Skrzynki, drabiny i innego rodzaju wyroby drezerwne przyjmuję do produkcji. Tarkat Kaszowski, pow. Wolsztyn, tel. 3. 7025

Wózek (auto) sprzedam lub zamienię na spacerówkę. Poznań, Szczanieckiej 5, m. 4. 10929g

Fortepian Blüthner, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, telefon 502-23. 10927g

Krzeseła, fotel, fortepian krótki, biurko, sprzedam. Poznań, Zakręt 5, m. 2. 10922g

Narzędzia kowalskie, osie, busy, zgrubiarke (Stauchmaszyn), cegły szamotowe, wózek 4-kołowy, sprzedam. Poznań, Kórnicka 38. 10918g

Wózek (auto) na łożyskach sprzedam. Poznań, Hutnicza 30, przy Wspólnej. 10917g

2 skóry elki, ładne, sprzedam. Poznań, Prądzyskiego 47, m. 15. 10914g

Maszyny do szycia, gabinetową sprzedam. Poznań, Kniwskie go 27, m. 5 (Limanowskiego), godz. 17—19. 10948g

Kucharza(rkę) i dwie sprzątaczkę przyjmie natychmiast Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Trzeblechowie pow. Sulechów. Mieszkanie zapewnione. Blizsze warunki do omówienia. K1472

Metocykl setka (damska), na sprzedaż. Poznań, Langiewicza 4, m. 5. 10915g

Sportkę sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 67, m. 2. 10911g

Mebel używany — korzystnie sprzedam. Poznań, Kwiatowa nr 14, m. 6. 10906g

Steyer 300, kabriolet, sprzedam. Poznań, Kordeckiego 22, telefon 66-01. 10899g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Solacz, Małopolska 2, m. 1. 10890g

Wózek (auto), na łożyskach, sprzedam. Poznań, Czesława nr 13, m. 1. 10889g

Futro męskie i spód damski sprzedam. Poznań, al. Piłsudskiego 8, m. 5. 10888g

50 m siatki parkanowej, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35, m. 4. 10847g

Biurko, kanapę, stół, szafę — sprzedam. Witła, Powstańcza nr 1/14. K1459

OGŁOSZENIA DROBNE

Parcela willowa, 1800 m², cen. na 20 000, willa, pełnokomfortowa, przy tramwaju, 65 000, sprzedam. „Union”, Poznań, Nowomiejskiego 9 (dawniej Rzeźniczyńskiej). 10896g

Szafa 3-drzwiowa, nowoczesna kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10925g.

Metocykl 350—500 cm³, dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 10923g.

Penicylina oleista 500 tysięcy jednostek kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 7205p.

Willę, domek wolny, dogodnym dojazdem, Poznań, kupię. Of. Gł. Wlkp. dla 10832g.

Szkieł (do wekowania) również mniejsze ilości, kupię. Czubkowska, Poznań, Libelta 34, telefon 21-74. 10937g

Fotografie legitymacyjne na poczekaniu oraz prace amatorskie wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań, Botaniczna 6, kościowy przystanek „2” — „8”. 9904g

Motor do „Bedforda” kupię. Poznań, tel. 24-23. 10859g

Parcelę kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10930g.

Penicylina tabletki kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 10916g.

Głównych księgowych do Gminnych Spółdzielni pow. poznańskiego poszukujemy. Oferty z życiorysem składać na adres P.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska” Poznań, ul. Kolejowa 1/3. K1475

Zamiana

Willę 2-rodzinną, ogrodem, mieszkaniem, Gdynia-Orłowo, zamienię na podobną Poznań w okolicy, Kościan, Lesznie, ewtl. kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10850g.

2 pokoje kuchnia, łazienka, w Biłogardzie, zamienię na pokój z kuchnią na Ziemach Odzyskanych, woj. poznańskiego lub zielonogórskiego. Oferty Głos Wlkp. dla 10900g.

Szuka lokalu

Bezdzietne małżeństwo szuka pokoju kuchnia, chętnie umoblovanego. Oferty Głos Wielkopolski dla 7203p.

Studujące rodzeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty Głos Wlkp. dla 7030p.

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ Poznań, ul. Zwierzyniecka 13

uruchamia z początkiem września 1951 r. następujące kursy:
6-mies. kurs administracyjno-handlowy
5-mies. kurs księgowości podstawowej
5-mies. kurs księgowości dla zaawansowanych oraz kursy pisania na maszynie.
Zgłoszenia codziennie prócz sobót, pokój 24 w godzinach od 9—17. 10931g

TYGODNIK SPOTECZNO-RODZINNY

NOWA KULTURA



Oficjalnie: ZAMAGNIENIA ZWCA WOLICZĄ PRACOWNICZĄ LITERACJĄ O KULTURĘ 860-4-PRACOWNICZĄ W JALISTYKOWA.

Rękawiczki, drewniak, kwiaty, jalki, zabawki

2-tyg. kursy Zakładu Dost. Rzem. Początek 20 sierpnia i 3 września. Informacje: Poznań, Marynarska 13 m. 2, po poł. 10947g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 7 VIII 51 zmarł nagle długoletni dyrektor naszego przedsiębiorstwa

Edward Tarczyński

przeżywszy lat 63.
W Zmarłym stracił sumiennego i gorliwego współpracownika, oraz szczerego kolegę, który pełnił swe obowiązki do ostatniej chwili.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 VIII 51, o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy P. C. L. P. N. „Las” w Poznaniu

K1481

Wojciech Jeske

Dnia 7 sierpnia 1951 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy, dobry ojciec, teść i dziadek, sp.

przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni córka, synowie i rodzina

Poznań, S. Engla 13 m. 6 (dawniej Niegolewskich) 10931g

Jesteśmy zbyt pobłażliwi

Już od kilku tygodni toczy się na łamach naszego pisma ostra kampania przeciw karygodnym wybrykom łobuzerii, z którymi niestety spotykamy się tak często. W najwyższym stopniu ordynarne, grubiańskie, budzące wstręt i odrzecz zachowanie pewnego odłamu młodzieży zmusiło nas nawet do wysunięcia w jednym z ostatnich artykułów propozycji wprowadzenia odpowiedzialności karnej za tego rodzaju naruszenia porządku publicznego.

Zanim wszakże w paragrafach naszego prawa karnego znajdzie się właściwe miejsce dla przestępstw wobec reguł socjalistycznego współżycia — zdaniem naszym — społeczeństwo samo, we własnym zakresie winno ukończyć wszelką zachwalność i bezczelność.

Jesteśmy zbyt pobłażliwi! Dlaczego przechodzimy obojętnie wobec szkodliwych objawów złośliwego łobuzerstwa, dlaczego „puszczamy mimo uszu” ohydne, ryszotkowe wyrażenia, choć niewątpliwie razią one nasze poczucie przyzwoitości i etyki?

Dla przykładu przytoczymy tu fakt, jaki miał miejsce niedawno. Ustawiona przed kasą kina „Bałtyk” w Poznaniu publiczność była świadkiem po-

ważnej obrazu słownej, której dopuścił się cyniczny wyrostek w stosunku do osoby zwracającej mu uwagę na konieczność przestrzegania kolejności przy nabywaniu biletów. I cóż? I nic. Czyn ten uszedł mu najzupełniej bezkarnie.

Nie dziwny się, że tzw. „chuligaństwo”, znajduje tylu zwolenników, skoro nie potrafimy mu się zdecydowanie i konsekwentnie przeciwstawić. Taką niezdrową tolerancją ze strony społeczeństwa starszego nie może trwać dłużej. Od do-

rosłych — zwłaszcza mężczyzn — wymagamy aktywnej postawy wobec wszelkich objawów chuligaństwa. Każdego naruszającego ład publiczny należy oddać w ręce milicji. Należy go napiętnować i wystawić pod pręgierz opinii społecznej. Ze swej strony gotowi jesteśmy uczynić to na łamach naszej gazety. Jesteśmy przekonani, że organy ochraniające bezpieczeństwo i porządek publiczny będą współdziałać z całym społeczeństwem skutecznie w akcji tępienia łobuzerstwa. (ia)

KRONIKA SIERPIEŃ

Czwartek Słońce w... 4.22
Wniejąc "wznowy" zach.: 19.33
Księżyc w... 12.09
zach.: 21.15

Szpital Miejski nr 2 ul. Samuela Engla (chirurgia)
Szpital Miejski nr 2 ul. Garbary (interna).

Pogotowie P C K. — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

Pochmurno, miejscami niewielkie lub przelotne opady pochodzenia burzowego. Temperatura maksymalna od + 22 st.

C. na zachodzie i wybrzeżu do + 30 st. C. na wschodzie kraju. Wiatry słabe chwilami umiarkowane z kierunków południowych skracające na zachodnie.

Odczyty TWP

9 bm. w pow. wolsztyńskim: Wolsztyn, Rakoniewice, Mochy, Jabłonna, Siedlec.

11 bm. w pow. nowotomyskim: Nowy Tomyśl, Lwówek, Buk, Opalenica, Grodzisk, Zbąszyń.

12 bm. w pow. międzychodzkiem: Sieraków, Kolno, Pruszyń, Miłostowo, Kwilcz.

13 bm. w pow. szamotulskim: Szamotuły, Otorowo, Wronki, Ostroróg, Sekowo, Dobrojewo.

14 bm. w pow. czarnkowskim: Czarnków, Brzeźno, Drawski Młyn, Drawsko, Lubasz, Peckowo.

15 bm. w pow. trzciańskim: Piła, Trzcianka, Biała, Kuźnica, Krzyż.

Miejsce, czas, termin oraz temat prelekcji podają afisze w wymienionych miejscowościach.



Szlakiem zdrowia

Urządzenia, o których niegdys wsi się nie śniło

Brodnica jest wsią. Ale z punktu widzenia urządzeń sanitarnych stanowi cały zespół placówek.

Samochód przywozi nas przed dawny dwór, za jak kto woli pałac, gdzie dzisiaj mieści się siedziba PGR, podlegającego zespołowi w Śremie. Jest on jednym z dwudziestu gospodarstw tego zespołu. Poza tym w pobliżu istnieje 5 spółdzielni produkcyjnych: Tworzykowo, Jaskowo, Góra, Szymanowo i Borzeczek.

Takie jest otoczenie, w którym pracuje dojazdowy punkt lekarski, poradnia opieki nad matką i dzieckiem oraz Izba porodowa.

Gmach służący tym celom mieści jeszcze szkołę, przedszkole i świetlicę. „Zdrowie” ma tutaj osobne skrzydło.

Dojazdowy punkt lekarski poradni ogólnej posiada dwie przesłonne ubikacje, gabinet wspólny z poradnią dla matki i dziecka oraz dużą poczekalnię. Raz w tygodniu dojeżdża tutaj lekarz ze Śremu. Poradnia dla matki i dziecka ma osobne wejście, piękne, nowe boksy dla niemowląt i inne potrzebne urządzenia.

Wreszcie — Izba porodowa. Placówka badająca najważniejszą. 10 pomieszczeń służy kołbetom wielkim. 3 sale dla położnych, na piętrze — separata dla gorączkujących, w porodówce nowoczesne, rozdzielne łóżko, instrumentarium.

Wystawa lotnicza

Zarząd Powiatowy Ligi Lotniczej w Ostrowie zorganizował ostatnio wystawę lotniczą, przedstawiającą poszczególne fazy wykształcenia szybowcowego i spadochronowego. Ekspozycja składa się z modeli wyczynowych, motoszybowców, wież spadochronowych.

Wystawa ta cieszy się wielkim zainteresowaniem tak starszych jak i młodzieży. (midz.)

Gdyśmy oglądali izbę porodową, właśnie wykonywano urządzenia kanalizacyjne. Izba nie jest jeszcze czynna. Trzeba wszystkie szczegóły „pozapinać na ostatni guzik”. Przewidziano przecież i pralnię i łazienkę, będzie kuchnia. Dobrze wykorzystano dawny pałac, w którym kiedyś rezydowała jedna rodzina, a dziś bawią się dzieci i leżą dorośli.

Na tę szkołę cieszą się dzieci dębickie

Nowobudowana szkoła na Dębce w Poznaniu, na którą czekają z utęsknieniem setki dzieci tej dzielnicy, już w najbliższym czasie gotowa będzie na przyjęcie ich w swe mury. Jak nas informuje, Wydział Oświaty Prezydium MRN — do dnia 31 sierpnia br. wykończono zostaną dwa skrzydła gmachu, w których mieścić się mają 22 klasy szkolne. Pozostałe części budynku, przeznaczone na salę gimnastyczną i pomieszczenia administracyjne oddane zostaną do użytku z końcem bieżącego roku. Dostawę odpowiedniego sprzętu dla nowej szkoły zapewniła Centrala Zaopatrzenia Szkół w Warszawie. W terminie do 31 bm. u dostępniony będzie dla dzieci szkolnych dziedziniec zewnętrzny, spłanowany prowizorycznie i uporządkowany. Dziedziniec wewnętrzny, przeznaczony głównie pod zielen — kwietniki i trawniki — wykończony zostanie nieco później, po przeprowadzeniu odwodnienia terenu. (ia)

ZANIEMYŚL pod mikroskopem

Piękny i wspaniały park w Łęknie, łączący je z Zaniemysłem, pow. Środa, nie ma dotychczas żadnej nazwy. A przecież mamy tu zasłużonych patriotów i przywódców robotniczych i chłopskich, których imię mogłoby otrzymać park.

Nad jeziorem są plaże, ale od kąpielni odstrasza trzcina. Wprawdzie skoszona, ale nie sprzątnięta. Czas już uporządkować plażę oraz przyległe place. GRN mogłoby porozumieć się w tej sprawie z SP i ZMP.

Jeszcze jedna prośba pod adresem GRN, żeby przy wjeździe do Zaniemysła umieścić drogowskazy wskazujące dojazd do wyspy, plaży oraz jezior, czy też przy leśniczówce, czy też przy wyspie. Wycieczki, które przyjadą, muszą długo błądzić zanim znajdą wyspę lub jezioro.

Słoty papierków i odpadków porzucanych na plaży przy leśniczówce w Zaniemysle źle świadczą o wycieczkowiczach pozostawiających po sobie te pamiątki. Gorzej jeszcze w tym świetle wypadła Leśniczówka, które nie postarało się o sprzątnięcie.

JERZY GRZEŚKOWIAK
korespondent „Głosu”

Wnioski rozpatrzyć przed zimą!

Mieszkańcy Obornik z radością przyjęli wiadomość o wprowadzeniu przymusowej gospodarki lokalami w tym mieście. Wiele bowiem rodzin o małej ilości osób zajmowało dotychczas mieszkania 3 pokojowe, podczas gdy rodziny liczniejsze przebywały w mieszkaniach ciasnych, wilgotnych i niedźwiołowych, a nawet w barakach.

Komisja lokalowa powinna jednak rozpocząć swą działalność jak najwcześniej — tak by przeprowadzki zostały ukończone przed okresem, w którym ludność znacznie zapotrzebuje się w opał na zimę. Również należy wziąć pod uwagę wnioski z załączonymi świadectwami lekarskimi o konieczności przydzielenia lepszych mieszkań. (hż)

I stołówki zapominają o jarzynach

Wiele razy poruszany na łamach „Głosu” problem stołówek - restauracyjny jest stale jeszcze aktualny, o czym świadczą listy czytelników w tej sprawie. W jadłospisach widzimy nadal za mało dań jarznych. Lato w pełni, upał do kucia, a tu jarzyn jak na lekarstwo. Czasem pojawi się na talerzu jakaś kapusta, rzadziej marchewka. A kalarepa, ogórek, kalafior, — gdzie — proszę wysokiej dystrybucji?

Sprawa niedoboru dań jarznych nie ogranicza się tylko do gospód. Może w jeszcze większym stopniu dotyczy ona stołówek zakładowych. Wydaje się, że osoby decydujące o ilości i jakości wydawanych posiłków kierują się swolstą polityką — kroczenia po najmniejszej linii oporu. Bronią

się one jak mogą przed perspektywą przygotowania obiadu, który zawierałby coś więcej jak sakramentalny rosół z makaronem, sztukę mięsa i ziemniaki podlane sosem. Wiemy o tym, że przyrządzenie obiadu na kilkaset osób o bardziej urozmaiconej treści sprawia poważny kłopot personelowi stołówek, jednak można by mimo to od czasu do czasu pomyśleć i o jakiejś jarzynce, która o tej porze roku przestała przecież być drogą nowalijką — szczególnie dla takich stołówek jak PSS, które przecież prowadzą sprzedaż jarzyn.

Wprowadzenie w życie postulatów częstszego urozamiania jadłospisów w gospodach i stołówkach potrawami jarznymi, spotka się na pewno z żywym przyjęciem ze strony licznych osób, zmuszonych do żywienia się poza domem. (wm)

Teatry
NOWY — g. 13 „Zwykła sprawa”
KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wodewil Warszawski”
MŁODEGO WIDZA g. 18 — „Ośiem lalek i jeden miś”

Kina
APOLLO — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Gesiarek Maty” (od lat 16)
BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Rodzina Sonnenbruch” (od lat 14)
MUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „SOS” (od lat 18)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Było to w maju” (od lat 7)
WARTA — g. 16 „Czarci ślub” g. 18 i 20 —

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

„Wies na pograniczu” (od lat 14)
LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Słuby kawalerskie” (od lat 10)
METALOWIEC — g. 17 i 20 — „Za wami pójdą inni” (od lat 7)

Wystawy
MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (godz. 10-15)
ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumencie” (godz. 11-17)

CBWA — al. Marcinkowskiego 28 „Wystawa międzyszkolna” — g. 10-18
FOTOPLASTIKON Armii Czerwonej 53 — „Indie”, g. 10-22
Radio
program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości
godz. 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20 i 23
Koncerty
godz. 5.20, 8 — koncert solistów, 13.30, 14.45 — polska pieśń masowa, 14.50, 15.50, 16.35, 18.30, 19.20,

20.50, 21.10 — wianka pogodnych melodii, 23.10 i 23.55
Audycje specjalne
godz. 5.10 — audycja dla wsi, 6.15 — montaż z procesu, 8.30 — audycja dla kolonii i obozów letnich, 14.30 — aud. dla dzieci, 16.20 — „Dwie wioski”, opowiadanie, 17.05 — odpowiedź fali 49, 17.45 — sprawozdanie z procesu, 18 — radiowy poradnik językowy, 18.50 z życia partii, 19 — Wszechnica Radiowa, 20.25 — reportaż ze Złotych Młodoży w Berlinie, 21.45 — wspomnienia robotnicze i 22 — montaż z procesu
Sport
godz. 20.45 — wiadomości sportowe